

HYMN LEGIONÓW – MY, PIERWSZA BRYGADA...

Tekst Tadeusz Biernacki i Andrzej Hałaciński rok 1920

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos.
Legiony to rycerska buta
Legiony to straceńców los.

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę — przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!

Ref.: My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelaną łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrówki kres.

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szara garść legionów szła.
Rzucili nam: germanofile
Spod oka znów spłynęła łza.

Potrafił dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

HYMN RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Tekst Józef Wybicki rok 1926

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Marsz, marsz...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz...

Marsz, marsz...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany